

Maria Pólturzycka, Józef Pólturzycki

Miejsca wypoczynku Kardynała Stefana Wyszyńskiego – ślady i pamiątki jego pobytów

Studia Prymasowskie 3, 187-202

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA I JÓZEF PÓLTURZYCCY

MIEJSCA WYPOCZYNKU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO – ŚLADY I PAMIĄTKI JEGO POBYTÓW

Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński, urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem, który stanowi w tym regionie naturalną granicę między Mazowszem a Podlasiem. W Zuzeli rodzina Wyszyńskich mieszkała do kwietnia 1910 roku. Mały Stefan już w wieku pięciu lat został ministrantem, a we wrześniu 1908 roku rozpoczął naukę w jednoklasowej szkole podstawowej. Zuzela i jej okoliczne pola oraz łąki nad Bugiem były nie tylko terenem życia i nauki, ale także miejscem wypoczynku i wakacji, które Stefan spędzał z siostrami w domu rodziców. Od kwietnia 1910 roku nowy dom rodziny Wyszyńskich był w Andrzejewie, gdzie w maju Stefan został objęty formą opieki pozaszkolnej w ochronce. Po podjęciu w 1912 roku nauki w warszawskim Gimnazjum Wojciecha Górskiego, a następnie w 1915 roku w Męskiej Szkole Handlowej w Łomży przez szereg lat spędzał w Andrzejewie wakacje oraz przerwy świąteczne. Tam podczas wakacji 1917 roku Stefan uzyskał zgodę rodziców na wybór stanu duchownego i kontynuowanie nauki w Liceum im. Piusa X, które było zarazem Niższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Na ferie zimowe przyjechał w grudniu tego roku jeszcze do Andrzejewa. Jednak już w czasie Wielkiej Nocy przebywał we Wrociszewie koło Warki, gdzie jego ojciec podjął pracę organisty.

Wrociszew, położony w dolinie Pilicy między Warką a Białobrzegami, stał się na wiele lat miejscem odpoczynku i spotkań z rodziną przyszłego Prymasa Polski i Kardynała. W miejscowym kościele parafialnym chętnie podejmował różne formy współpracy z proboszczem. W lipcu 1924 roku planował tu odprawić swoją Mszę świętą prymicyjną. Jednakże sprawował ją dopiero 5 sierpnia w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze.

We Wrociszewie, w domu rodziców i u życzliwych sąsiadów ukrywał się w czasie okupacji niemieckiej, gdy był tropiony i poszukiwany przez polityczną policję okupanta.

Zuzela, Andrzejewo i Wrociszew są to miejscowości, w których prymas Wyszyński spędził nie tylko dzieciństwo, ale także pierwsze miejsca odpoczynku, wakacji i spotkań z rodziną. Do Andrzejewa przyjeżdżał każdego roku na Dzień

Zmarłych, by odwiedzić grób swojej matki Julianny, która zmarła 31 października 1910 roku. Nie była to oczywiście forma wypoczynku, ale uczczenie modlitwą pamięci matki. W przededniu 70. rocznicy jej śmierci po raz ostatni przebywał w Andrzejewie. W miejscowym kościele odprawił Mszę świętą oraz poświęcił nową tablicę nagrobną na mogile matki.

W Andrzejewie i Wrociszewie umieszczono pamiątkowe tablice przypominające o związkach Prymasa Tysiąclecia z tymi miejscowościami. Gimnazjum w Andrzejewie przyjęło kardynała Stefana Wyszyńskiego za swego patrona. W Zuzeli zorganizowano cały kompleks upamiętniający Prymasa Tysiąclecia. Jego imię nosi szkoła podstawowa. W drewnianym budynku po remoncie zorganizowano Muzeum lat dziecięcych Prymasa.

W Zuzeli Stefan Wyszyński został ochrzczony, podobnie jak i czworo jego rodzeństwa. Dawna chrzcielnica została zachowana i po gruntownej rekonstrukcji znajduje się w kościele po prawej stronie przed prezbiterium. Obok chrzcielnicy umieszczono tablicę z białego marmuru informującą o dacie chrztu świętego przyszłego Prymasa. Nad tablicą wisi portret Prymasa Tysiąclecia w stroju kardynalskim. Jest to wyraźnie widoczny akcent także kolorystyczny: na tle białego filaru z ceglanyimi wrębami znajduje się niebieskiego koloru duża chrzcielnica uwieczniona złotym krzyżem i ozdobiona złoceniami.

Podczas uroczystości 70-lecia urodzin Ksiądz Prymas wspominał w Zuzeli: „Pozostała mi ta chrzcielnica, z której kapłan sędziwy ksiądz kanonik Antoni Lipowski, ówczesny duszpasterz tej parafii, czerpał wodę chrzcielną, aby obmyć mnie i moje trzy siostry”¹.

Gdy Stefan Wyszyński miał zaledwie siedem lat, w 1908 roku, rozpoczęto budowę kościoła. Prymas Wyszyński mówił: „Ale co najbardziej zapadło mi w pamięci, to rozpoczęcie budowy tego kościoła... Pamiętam pierwsze wykopy pod fundamenty świątyni. Widziałem olbrzymie sterty wydobytych przy kopaniu fundamentów kości waszych pradziadów, dziadów i ojców, które później uroczystym pogrzebem pochowano pod tą świątynią. Pamiętam, że niekiedy byliśmy wzywani na pomoc, gdy zabrakło cegły na rusztowaniach. Przychodziły wici do szkoły, a wtedy chłopcy przybiegali na plac budowy i pod kierunkiem murarzy dźwigaliśmy cegły z dalekich pryzm pod schody, prowadzące pod rusztowania. Wyżej nie wolno było iść ze względu na bezpieczeństwo. Dźwiganie cegły było pierwszym moim przyczynkiem do budowy kościoła, najpierw materialnego, a dzisiaj duchowego”².

¹ Dane o Zuzeli podajemy za: M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 22.

² *Tamże*, s. 23.

W zuzelskim kościele pięcioletni Stefan został przyjęty w poczet ministrantów i służył do Mszy świętej. Ojciec pomógł mu opanować ministranturę w języku łacińskim, a starsi koledzy nauczyli go potrzebnych przy ołtarzu czynności.

W nowym kościele jest jeszcze jedna pamiątka z dawnego kościoła. Jest nią obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej, przed którym modliła się matka Stefana Wyszyńskiego. To oddanie Pani Jasnogórskiej matki przyszłego Kardynała przeszło na młodego kapłana, biskupa i Prymasa Polski.

W Zuzeli do maja 1910 roku, czyli do czasu przeprowadzki, Stefan uczęszczał do szkoły. Nauczycielem był Roman Rubinkowski, którego Prymas dobrze wspominał. Sama szkoła mieściła się naprzeciwko kościoła. Mieszkał w niej nauczyciel i była jedna duża klasa, w której prowadził lekcje. Po II wojnie światowej wybudowano nowy murowany budynek szkolny. W 1982 roku, rok po śmierci prymasa Wyszyńskiego, zawiązał się komitet, którego celem stało się zorganizowanie w Zuzeli ośrodka pamięci Prymasa Tysiąclecia. Postanowiono utworzyć muzeum i wznieść pomnik księdza kardynała Wyszyńskiego³.

Na tablicy informacyjnej ustawionej przed starym budynkiem szkoły umieszczono napis: „Szkoła powszechna w Zuzeli, gdzie w latach 1908-1910 pobierał nauki sługa Boży ks. Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Tysiąclecia – Muzeum lat dziecięcych Prymasa”.

Ekspozycja znajduje się w trzech izbach po obu stronach sieni, do której wchodzi się przez werandę. Znajdująca się po prawej stronie największa izba – to klasa. Ustawiono w niej dawne ławki uczniowskie z zielonymi pulpitemi, przy ścianie na podwyższeniu stół nauczyciela, na którym stoi duży globus oraz wysokie krzesło. Sufit jest belkowany, z lampami – dawniej naftowymi. W kącie stoi piec kaflowy z attyką. Na ścianach powieszono: mapę cesarstwa rosyjskiego z początków XX wieku, portrety cara Mikołaja II i jego małżonki, herb Rosji oraz Ziemi Nurskiej i Podlasia. Za stołem nauczyciela na białej ścianie – obecnie wisi krzyż katolicki, zapewne dawniej był prawosławny.

To szkolne wnętrze ukazuje realną klasę, do której przez dwa lata uczęszczał Stefan Wyszyński.

Przy ścianach wyeksponowano fotografie, dokumenty, listy przypominające osobę Prymasa oraz członków jego rodziny. Przy wejściu, po lewej stronie, na dużej stojącej tablicy szkolnej znajduje się portret kard. Wyszyńskiego oraz tekst informujący o jego życiu i posłudze. Na kolejnym stole umieszczono teksty

³ T. Uszyński, *Spółeczny komitet utworzenia muzeum i budowy pomnika księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Zuzeli*, w: K. Pierzchała, S. Budzyński (red.), *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Tysiąclecia*, Warszawa 2001, s. 105-116.

Księdza Prymasa – książki, artykuły oraz prace biograficzne o Nim. Po prawej stronie na stoliku biura Muzeum znajdują się pocztówki, broszury i plakietki, które można nabywać na pamiątkę pobytu w tym miejscu.

W gablotach przedstawiono dokumenty ukazujące życie rodziny Wyszyńskich w Zuzeli i w Andrzejewie.

Po lewej stronie sieni znajdują się dwa pomieszczenia, które kiedyś były pomieszczeniami nauczyciela. Obecnie odtworzono w nich mieszkanie rodziny Wyszyńskich. W pierwszym pokoju połączono elementy sypialni, jadalni i miejsca pracy organisty. Pod oknami z lewej strony stoją dwa duże stare łóżka, zasłane zgodnie ze zwyczajem podlaskim. Wzorzyste kapy samodziłowe i białe poduszki ukazują schludność i staranność gospodyni. Między łóżkami znajduje się komoda, a na środku pokoju stół jadalny przykryty białym haftowanym obrusem. Na stole wazon z kwiatami i księga pamiątkowa gości. Po prawej stronie stoi kaflowy piec i duża szafa na ubrania. Pod oknem fisharmonia i nuty, przypominają nie tylko zawód ojca Księdza Prymasa, ale i jego zamiłowania muzyczne. Na ścianach wisi wiele obrazów religijnych i patriotycznych, w oknach zawieszono zasłony i białe firanki.

Prymas Wyszyński wspominał: „W domu moim nad łóżkiem wisiały dwa obrazy: Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej. I chociaż w owym czasie do modlitwy skłonny nie byłem, zawsze cierpiąc na kolana, zwłaszcza w czasie wieczornego różańca, jaki był zwyczajem naszego domu, to jednak po obudzeniu się długo przyglądałem się tej Czarnej Pani i tej Białej. Zastanawiało mnie tylko, dlaczego jedna jest czarna, a druga biała. To są najbardziej odległe wspomnienia z mojej przeszłości”⁴.

Obok tych dwóch głównych obrazów, na ścianach domu Wyszyńskich były także inne: Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, procesji Bożego Ciała z kościoła Świętej Barbary w Krakowie, portret papieża Leona XIII; tematykę patriotyczną otwierał portret księcia Józefa Poniatowskiego.

Obecna ekspozycja Muzeum lat dziecięcych Prymasa została przygotowana w 1990 roku. 14 października poświęcił ją biskup ordynariusz łomżyński dr Juliusz Paetz. Komitet planuje jej dalsze wzbogacenie i rozbudowę.

W Zuzeli wykonano także inne prace związane z pamięcią o kard. Wyszyńskim. Ponieważ dawna drewniana dzwonnica uległa zniszczeniu, a dwa dzwony były pęknięte, w 1989 roku postanowiono wybudować murowaną dzwonnice i zamówić do niej nowe dzwony. Zgromadzono fundusze ze zbiórek społecznych i darowizn, społecznie przygotowano plan budowy. Przewidziano odlać w ludwisarni Felczyńskich w Przemyśle trzy duże dzwony, które nazwano imio-

⁴ Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, t. 1, s. 22.

nami: ks. Jerzy Popiełuszko (820 kg), Stefan Kardynał Wyszyński (1800 kg) i Jan Paweł II (3600 kg). Dzwonnice i dzwony poświęcił Prymas Polski, kard. Józef Glemp, 19 czerwca 1994 roku w 70. rocznicę święceń kapłańskich swego wielkiego poprzednika Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego.

Przed głównym wejściem do kościoła parafialnego w Zuzeli ustawiono pomnik Prymasa Tysiąclecia. Inicjatywę jego wzniesienia podjęto już w 1984 roku. Na przełomie roku 1985/86 w czasie zebrania komitetu pod przewodnictwem prof. Andrzeja Stelmachowskiego, przyjęto w darze projekt artysty rzeźbiarza Leona Machowskiego. Wykonana przez niego gipsowa statua przedstawia Prymasa Tysiąclecia – Nauczyciela Narodu.

Dla uczczenia 70-lecia święceń kapłańskich kard. Wyszyńskiego postanowiono wybudować Grotę Najświętszej Marii Panny z Lourdes. Obok kościoła zbudowano kamienne wzniesienie, pielgrzymi z Zuzeli przywieźli kamienie z Lourdes, przygotowano pamiątkową tablicę i figurę Matki Boskiej z Lourdes. Grota stała się kaplicą połową, nawiązującą do miejsca objawień w Lourdes w połowie XIX wieku. Poświęcił ją 5 lipca 1997 roku biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

W setną rocznicę urodzin kard. Wyszyńskiego odsłonięto ku jego pamięci kamień z popiersiem: „Prymasowi Tysiąclecia w 100. rocznicę urodzin 3.08.2001 proboszcz z parafianami”. Kamień ustawiono przy drodze do Ciechanowca naprzeciwko Groty Lourdzkiej, w pobliżu miejsca, gdzie znajdował się dom rodziny Wyszyńskich.

Z Andrzejewa Stefan Wyszyński wyjechał do szkół w Warszawie, Łomży, Włocławku, a później do Lublina, gdzie odbywał studia doktoranckie na KUL-u.

Rozpoczął się nowy etap życia oraz nowe formy odpoczynku, urlopów i czasu wolnego oraz potrzeba leczenia klimatycznego w uzdrowiskach i sanatoriach. W 1920 roku absolwent Niższego Seminarium Duchownego zachorował na gruźlicę i dłużej przebywał na leczeniu w domu rodzinnym we Wrociszewie.

25 września 1920 roku Stefan Wyszyński rozpoczął czteroletnie studia w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Niestety po trzecim roku znów przebywał na leczeniu. Tym razem w Licheniu w sanktuarium Matki Bożej. Także po czwartym roku studiów z powodu choroby nie mógł przystąpić do święceń kapłańskich 29 czerwca z całą grupą swych kolegów. Przyjął je z rąk bp. Wojciecha Owczarka 3 sierpnia w kaplicy Matki Bożej w Katedrze Włocławskiej. Po Mszach świętych prymicyjnych na Jasnej Górze i we Wrociszewie po raz kolejny wyjechał do Lichenia, gdzie przebywał na leczeniu przez trzy tygodnie. Była to udana kuracja przezwyciężenia początków gruźlicy.

Następne pobyty ks. Wyszyńskiego w Licheniu miały już inny charakter. 15 sierpnia 1967 roku ksiądz prymas Wyszyński przybył do Lichenia na uroczy-

stość koronacji obrazu Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. Mszę świętą podczas uroczystości celebrował kard. Karol Wojtyła, a prymas Wyszyński wygłosił okolicznościową homilię.

Wielokrotnie nawiedzał sanktuarium w czasie w czasie przejazdów z Gniezna do Warszawy i modlił się przed obrazem Matki Bożej Licheńskiej. W Licheniu wzniesiono jeden z pierwszych pomników kard. Wyszyńskiego, a znajdujący się w nowej bazylice fresk przedstawia akt koronacji Matki Bożej Licheńskiej.

Piękny i okazały pomnik prymasa Wyszyńskiego wzniesiono również przy drodze z Konina do Lichenia.

W czasie studiów doktoranckich w Lublinie od 1925 roku wakacje i święta spędzał we Wrociszewie u rodziców, a także w Żułowie koło Kraśnika.

Zakopane to najbardziej uznane miejsce wypoczynku w Polsce. Ksiądz Wyszyński chętnie przebywał w górach. 31 lipca-18 sierpnia 1937 roku gościł u sióstr urszulanek na Jaszczurówce. W czasie swojego pobytu dużo pracował: pisał nowe teksty, prowadził korespondencję, rozmowy z mieszkańcami i wiernymi, odprawiał Msze święte i wygłaszał kazania. Zastępował kapelana sióstr i był bardzo aktywny w pracy duszpasterskiej.

U sióstr urszulanek przebywał również w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Kolejny raz korzystał z ich gościny 8 lipca-21 sierpnia 1938 roku, jak również podczas Świąt Bożego Narodzenia. 3 stycznia 1939 roku uczestniczył w konferencji księży pracujących na Chrześcijańskich Uniwersytetach Robotniczych, wygłosił referat programowy i został wybrany do prezydium konferencji. W Zakopanem pozostał do 12 stycznia. Również w czasie wakacji 1939 roku przebywał w górach.

Podczas II wojny światowej ukrywał się w domu rodziców i na Lubelszczyźnie. Z powodu pojawienia się objawów gruźlicy płuc od 16 sierpnia do 22 października 1941 roku przebywał w Zakopanem. Tam zagrożony aresztowaniem wyjechał do Żułowa, a stamtąd do Lasek.

Również jako ordynariusz lubelski biskup Stefan Wyszyński cenił sobie pobyty u sióstr urszulanek w Zakopanem. Przebywał tam: od 26 do 30 sierpnia 1947 roku; od 5 do 25 stycznia 1948 roku, od początku września do 22 października 1948 roku. Po powrocie do Lublina dowiedział się o śmierci prymasa Augusta Hlonda. Decyzją Ojca Świętego Piusa XII bp Wyszyński został wyniesiony do godności arcybiskupa metropolity i Prymasa Polski.

Jako Prymas Polski był w Zakopanem 10-14 maja 1953 roku przy okazji odbywających się w Krakowie uroczystości 700-lecia kanonizacji św. Stanisława. Wtedy skończyły się dłuższe pobyty Księdza Prymasa w Zakopanem. Kardynał Wyszyński odwiedził to miejsce w sierpniu 1957 roku; w czerwcu 1959

roku erygował dom wypoczynkowy dla księży, tzw. Księżówkę. 3 października 1961 roku przekazał księdzu prowincjałowi pallotynów posąg Matki Bożej Fatimskiej dla parafii w Zakopanem.

Swoje zamiłowanie do gór wyrażał Ksiądz Prymas także w następnych latach, gdy na wakacje wyjeżdżał, najpierw do sióstr zmartwychwstanków w Stryszawie-Siwcówce, następnie do ojców paulinów na Bachledówkę.

Już w sierpniu 1946 roku do Siwcówki przybył młody bp Stefan Wyszyński i zatrzymał się przez tydzień. Był to pierwszy pobyt Prymasa Tysiąclecia w tym miejscu. Klasztor sióstr zmartwychwstanków był miejscem, gdzie odpoczywał, nabierał sił do nowych zadań i modlił się w kościółku Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Przyjeżdżała tu także błogosławiona siostra Alicja Kotowska, księża Władysław Kornilowicz i Franciszek Blachnicki, późniejszy biskup Piotr Gołębiowski, ks. Wincenty Granat, a po latach także biskup i kardynał Karol Wojtyła.

W roku 1960 Ksiądz Prymas ponownie przybył do Stryszawy na zaproszenie siostry prowincjalnej Zofii Szulc. Zamieszkał wówczas wraz z ks. Władysławem Padaczem w tzw. kapelanówce.

W kronice domu zachował się rozkład dnia kard. Wyszyńskiego: wcześniej wstawał, o 7.15 był już w kaplicy na modlitwie, o 7.30 sprawował Eucharystię, o 9.00 spożywał śniadanie, po śniadaniu udawał się na spacer w stronę lasu, o 13.00 był obiad, po obiedzie krótka modlitwa w kaplicy i odpoczynek w domu, przeglądanie prasy, o 16.00 podwieczorek i niekiedy spacer, o 19.00 kolacja, po kolacji modlitwa w kaplicy połączona z Apelem Jasnogórskim, od 20.30 lektura, rozmowy, przygotowanie do snu.

Ksiądz Prymas chętnie spotykał się z mieszkańcami Siwcówki, prowadził rozmowy o życiu, przyrodzie, gospodarowaniu. Spotykał się i spacerował z dziećmi. Lubił zwierzęta domowe, pozwalał się fotografować. W dni deszczowe pozostawał w domu i dużo czytał, a także pisał.

Do odpoczywającego Prymasa przyjeżdżali liczni goście: m.in. biskup, kard. Karol Wojtyła, bp Stanisław Baraniak, ks. Zdzisław Peszkowski, ks. Edmund Boniewicz. Wspólnie z Księdzem Prymasem w wypoczynku wakacyjnym uczestniczyły inne osoby – pracownicy Sekretariatu Prymasa Polski oraz członkinie Instytutu Prymasa Wyszyńskiego. Do Stryszawy Ksiądz Prymas przyjeżdżał przez osiem lat od 1960 do 1967 roku. Po raz ostatni przez tydzień przebywał na Siwcówce w roku 25-lecia biskupstwa. W kronice domu napisał wówczas: „Wspominam mile wakacje letnie spędzone przez szereg lat w gościnnym Domu Sióstr Zmartwychwstanków w Stryszawie na Siwcówce. Zachowuję w wdzięcznej pamięci doznaną Dobroć, Opiekę i Uczynność pracowitych Sióstr, które nas żywiły, znosiły cierpliwie nasze kaprysy. Imieniem Zespołu Instytutu i własnym

składałam serdeczne podziękowanie, oddaję Dom i Jego mieszkańców, miłą kaplicę, miejsce tyłu modlitw, pod opiekę Matki Kościoła i błogosławie.

+Stefan kard. Wyszyński Prymas Polski⁵.

Wspomnienia z pobytów, dokumentację z kronik i fotografii, pieczołowicie zebrano i ogłoszono w bogatej pracy ks. Andrzeja Walczaka o Księdzu Prymasie, jego pobytach, związkach ze Stryszawą, o współczesnej sytuacji kościoła w Stryszawie i Domu Sióstr Zmartwychwstanek na Siwówce oraz o formach upamiętniania osoby kard. Wyszyńskiego i jego pamiątkach w Stryszawie⁶. W centrum miejscowości są drogowskazy wskazujące kierunek do Izby Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Prowadzą one do Siwówki, gdzie w części dawnej kapelanówki, w pomieszczeniach, w których mieszkał przebywając na wypoczynku w Stryszawie urządzono Izbę Pamięci Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Tabliczka na drzewie i napis nad oknem kapelanówki informują, że tu mieści się Izba Pamięci Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Znajduje się ona w drugiej, ogrodowej części budynku. W pierwszym pomieszczeniu stoi kanapa i stolik. Na ścianach wiszą fotografie Księdza Prymasa. Z przedpokoju, przez szerokie drzwi, wchodzi się do obszernego pokoju, jaki zajmował prymas Wyszyński w czasie pobytu w Siwówce. Meble stojące w tym pomieszczeniu to: szeroki tapczan, duże biurko, stolik, fotel, krzesła, klęcznik. W oknach i na stoliku kwiaty w donicach. Na ścianach wiszą liczne zestawy fotografii, przedstawiające Księdza Prymasa w Siwówce, jego gości, spotkania z miejscowymi mieszkańcami, dziećmi, młodzieżą oraz księżmi i zakonnicami, odwiedzającymi siostry.

Na ścianach pokoju są też portrety Księdza Prymasa i Jana Pawła II. Znaczną część pomieszczenia zajmuje stary duży piec kaflowy. Stoją na nim obraz Matki Bożej Jasnogórskiej oraz fotografie w ramkach z życia Prymasa.

W pewnej odległości od domu na stoku, nieopodal szlaku na Jałowiec rośnie oryginalny buk o dwóch bliźniaczych i splecionych koronach. Uznano, że jest on symbolem przyjaźni i jedności prymasa Wyszyńskiego i kard. Wojtyły, którzy często siadali na ławce pod tym drzewem i rozmawiali. W cieniu rozłożystej korony podwójnego buku wzniesiono w 2000 roku Pomnik Szczerzej Wdzięczności Ojcu Świętemu i Prymasowi Tysiąclecia. Jest to potężny piaskowiec tatrzański w jednej bryle z tablicą mosiężną, na której pod wizerunkiem Matki Bożej Jasnogórskiej wyryto napis: „Pomnik Szczerzej Wdzięczności Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II oraz Prymasowi Tysiąclecia Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, którzy w latach 1960-67 jako Pasterze Kościoła w Polsce spoty-

⁵ A. Walczak, *Beskidzka katedra Prymasa Tysiąclecia*, Stryszawa 2002, s. 369.

⁶ *Tamże*.

kali się na lesistych zboczach Jałowca i tworzyli ewangeliczny program dla Narodu i Ojczyzny wzniesiony w oczekiwaniu nadejścia III Tysiąclecia Chrześcijaństwa na świecie przez wolny Naród i Kościół”. Pod napisem umieszczono płaskorzeźbę popiersi Ojca Świętego i Prymasa Tysiąclecia. To jeszcze jedna trwała pomnikowa pamiątka tych wybitnych pasterzy.

Oprócz Pomnika Szczerej Wdzięczności w 2001 roku poświęcono pamięci Księdza Prymasa obelisk powyżej wodospadu z napisem: „Prymasowi Tysiąclecia Ks. Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, w setną rocznicę urodzin oraz upamiętnieniu Jego częstego pobytu w tym miejscu w latach 60-tych XX wieku. Stryszawa Roztoki A.D. 2001”.

Na szczycie Jałowca, gdzie łączą się granice trzech gmin i krzyżują szlaki turystyczne, mieszkańcy Stryszawy ustawili pamiątkowy krzyż i tabliczkę na głazie z napisem: „Krzyż na szczycie Jałowca jest spełnieniem życzeń Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, jak również upamiętnieniem Jego obecności na tym miejscu w latach 60-tych oraz Kardynała Karola Wojtyły, który w swych turystycznych wędrowkach nie ominął tej góry. Wierna pamięci ludność spod stoku Jałowca. Stryszawa 2000”.

Obelisk nad wodospadem i krzyż na Jałowcu znajdują się na trasie Leśnej Ścieżki Przyrodniczej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, prowadzącej z Siwówki na Jałowiec i przełęcz Kołędówkę do Stryszawy, Matusy i Siwówki. Ksiądz Prymas często wędrował tym szlakiem. Liczne są w Stryszawie miejsca i pamiątki obecności Prymasa Tysiąclecia.

Jeszcze jednym miejscem obecności jest kaplica Świętej Teresy przy klasztorze sióstr zmartwychwstanek. W tym pięknym drewnianym kościółku w stylu podhalańskim, kard. Wyszyński codziennie modlił się, odprawiał Mszę świętą i wygłaszał homilię. W ołtarzu wisi piękny obraz przedstawiający św. Teresę, obok na ścianie kopia cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Po ośmiu kolejnych pobytach w Stryszawie, Ksiądz Prymas przeniósł się bliżej Zakopanego na Bachledówkę. Jest to wzgórze, które wznosi się nad wsią Czerwienne w gminie Czarny Dunajec, na zachód od Poronina za miejscowością Ząb.

W 1957 roku został tu otwarty Dom Zakonny Paulinów nazwany Tebaidą w nawiązaniu do osoby św. Pawła z Teb w Egipcie, pierwszego pustelnika i patriarchy Zakonu.

Związana przez paulinów z Jasną Górą Bachledówka stała się nowym ośrodkiem kultu Pani Jasnogórskiej na Podhalu, jak również ośrodkiem rekolekcyjnym i miejscem wypoczynku zakonników.

Na Bachledówce w latach 1967-1973 odpoczywał w czasie wakacji kard. Wyszyński. Odpoczynek łączył z pracą: przygotowywał i pisał teksty, codziennie odprawiał Mszę świętą, wygłaszał kazania, spotykał się z mieszkańcami

okolicznych osiedli, wędrował po okolicy i nawiązywał nowe znajomości. Na Bachledówce odwiedzali Księdza Prymasa liczni goście, których serdecznie witał i przyjmował. Zawsze odwiedzał go biskup krakowski, późniejszy kard. Karol Wojtyła, ks. prał. (obecnie kard.) Andrzej Deskur, abp Stanisław Baraniak, bp Bronisław Dąbrowski, ówczesny generał Zakonu Paulinów o. Jerzy Tomziński. W czasie wakacji na Bachledówce prymasowi Wyszyńskiemu również towarzyszyli najbliżsi współpracownicy i członkinie Instytutu Prymasowskiego. Bachledówka była nie tylko miejscem dobrego odpoczynku, ale także ośrodkiem pracy, wymiany myśli, rekolekcyjnych nauk i odnowy duchowej.

Liczne fotografie i wspomnienia uwieczniają te miłe spotkania. Dzisiaj Bachledówka jest jednym z ważnych ośrodków pamięci o osobie i nauce Prymasa Tysiąclecia sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego.

Staraniem paulinów przygotowywana jest izba pamięci, w której zostaną ukazane wspólne działania i związki Księdza Prymasa z papieżem Janem Pawłem II, wcześniej biskupem i metropolitą krakowskim. Obecnie tę funkcję pełni ekspozycja w kaplicy w dawnej willi. W prawej wyodrębnionej części kaplicy znajdują się gabloty i tablice ze zdjęciami, fragmentami tekstów, portrety Księdza Prymasa i Ojca Świętego oraz informacje o pobycie na Bachledówce. Liczne fotografie dokumentują spotkania z miejscową ludnością: z dziećmi, członkami zespołów ludowych, góralami i juhasami.

W ogrodzie przy kaplicy znajduje się oryginalny pomnik prymasa Wyszyńskiego w stylu kapliczki podhalańskiej w kształcie krzyża z płaskorzeźbą popiersia. Całość wykonano w drewnie i umieszczono na cokole z kamieni polnych pod stylowym daszkiem góralskim.

W 1985 roku rozpoczęto budowę nowego i znacznie większego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej. To piękny kościół o strzelistym kształcie, z miejscowego kamienia i drewna. Drewniane jest całe wnętrze świątyni: boazerie, dach, ławy, konfesjonał, mensa ołtarzowa itd. Nad ołtarzem znajduje się ogromna, również drewniana rozeta – dziewięćsił oraz obraz Matki Bożej Częstochowskiej namalowany w 1989 roku przez Annę Marię Torwirt z Torunia. Taki sam obraz znajduje się na frontonie kościoła. Mozaikę Matki Bożej Częstochowskiej wykonał włoski artysta Fabiano Farveta z Pietrasanta.

Projekt kościoła przygotowywał architekt inżynier Czesław Biały, wnętrze zaprojektował artysta plastyk Józef Kulon. Nowa świątynia została poświęcona przez kard. Franciszka Macharskiego 26 sierpnia 1991 roku. Dalsze prace ciągle trwają. W 1999 roku przed kościołem odsłonięto dwa pomniki: sługi Bożego kard. Wyszyńskiego i Jana Pawła II, który obecnie też jest sługą Bożym.

W Domu Zakonnym Paulinów mieści się także nowoczesny ośrodek rekolekcyjny. Na Bachledówce wcześniej wytyczono i poświęcono cmentarz z kaplicą

w stylu góralskim oraz wybudowano kaplicę przydrożną. Drogę z Czerwiennego na Bachledówkę nazwano Szlakiem Prymasa Tysiąclecia.

Bachledówka to jeden z ważniejszych ośrodków pamięci Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II, gdzie przygotowywana jest izba pamięci dwóch wielkich Polaków i największych naszych pasterzy w XX wieku.

W Fiszorze-Zabrodziu w pobliżu Wyszkowa w miejscowości Gaj przy szosie Warszawa–Wyszków znajduje się klasztor Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego, gdzie prowadzony jest ośrodek opiekuńczo-wychowawczy dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. W pobliżu dużego klasztoru i domu opiekuńczego znajdują się mniejsze zabudowania zajmowane przez siostry emerytki. Tam w 1974 roku od 1 lipca do 2 sierpnia spędzał urlop prymas Wyszyński. Odpoczywał i przygotowywał się do jubileuszu 50-lecia kapłaństwa. Odwiedził go w tej leśnej samotni kard. Wojtyła, który wracał z mazurskich wędrówek i spływu.

Ksiądz Prymas dobrze czuł się w Fiszorze, gdzie spacerował po lesie, grał nawet w piłkę, co do dzisiaj wspominają starsi pensjonariusze i pracownicy klasztoru. Tam przez pięć kolejnych lat od 1974 do 1978 spędzał swój urlop.

Urlopy i odwiedziny w Fiszorze zostały upamiętnione tablicą na ścianie frontowej małego budynku klasztornego. Wewnątrz na wysokim parterze zachowano dwa małe pokoje, które zajmował Ksiądz Prymas. W jednym z nich mieściła się sypialnia i miejsce pracy z dużym biurkiem i wygodnym fotelem. Obecnie są tam książki prymasa Wyszyńskiego, kronika z jego wpisem, liczne pamiątkowe zdjęcia z pobytu i odwiedzin gości oraz osobiste drobiazgi.

Drugi pokój to gościnny gabinet Księdza Prymasa, tu przyjmował odwiedzających go. Gustowny komplet mebli orzechowych, duży stół, wyścielane krzesła i fotele zachęcają do odpoczynku i wymiany myśli. Tu spotykał się kard. Wyszyński z kard. Wojtyłą i innymi dostojnikami Kościoła. W czasie pobytu w Fiszorze odwiedzały Księdza Prymasa członkinie Instytutu Prymasowskiego, a w 1976 roku spędziły ze swym Ojcem całe wakacje.

Zachowały się liczne zdjęcia Prymasa z gośćmi oraz samego Prymasa na spacerach w okolicznych lasach i przy ciekawych obiektach przyrodniczych. Jak zawsze w czasie urlopu Ksiądz Prymas tu także pracował. Pisał nowe opracowania, przygotowywał wystąpienia, a zwłaszcza planowane homilie. W Fiszorze napisał także wstęp do książki *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*. Tutaj odbierał też listy i odpowiadał na otrzymaną korespondencję.

Obok Zakopanego, Stryżawy i Bachledówki klasztor w Fiszorze był miejscem odpoczynku najczęściej wybieranym przez Prymasa. Zapewne podobało mu się tu i czuł się tutaj dobrze.

Siostry mieszkające w Fiszorze planują utworzenie stałej izby pamięci kard. Wyszyńskiego oraz Polaka, który został papieżem, wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie i sprawował jeden z najdłuższych pontyfikatów.

Ostatni pobyt Księdza Prymasa w Fiszorze miał miejsce 30 marca 1979 roku w Niedzielę Palmową.

Następne wakacje w 1980 spędził w Studzienicznej koło Augustowa. Towarzyszyli mu księża dekanatu augustowskiego, z którymi odbył rejs statkiem „Albatros” po Kanale Augustowskim. Nawiedził również sanktuarium maryjne w Sejnach, gdzie wygłosił kazanie. Na zakończenie wakacji podczas Mszy świętej wygłosił przemówienie do sióstr zakonnych i miejscowego duchowieństwa.

W drodze powrotnej do Warszawy odwiedził grób swojej matki na cmentarzu parafialnym w Andrzejewie.

Były to, niestety, ostatnie wakacje Księdza Prymasa. Zimą będzie już odpoczywał tylko w Choszczówce i nie wybierze się do dalszych ośrodków urlopowych.

Choszczówka to posesja w leśnej części prawobrzeżnej Warszawy o tej samej nazwie przed Legionowem i Jabłonną. W 1968 roku nabyto działkę leśną z piętrowym domem, jako podstawową siedzibę Instytutu Prymasa Wyszyńskiego. Członkinie Instytutu najpierw mieszkały w klasztorze na Jasnej Górze oraz w Warszawie na Gocławiu.

Obecnie w Choszczówce mieści się nie tylko ośrodek Instytutu, ale także miejsce pamięci prymasa Wyszyńskiego, w którym zorganizowano kaplicę, salę zebrań, pokój Księdza Prymasa i pokoje dla członkiń Instytutu.

Ksiądz Kardynał często przebywał w Choszczówce. Chętnie odpoczywał w dogodnych warunkach i korzystnym mikroklimacie. Przygotowywał kazania i wystąpienia, pisał i recenzował ważne teksty. Odwiedzali go nie tylko najbliżsi współpracownicy, ale także biskupi i księża. Tu odbyło się 2 października 1978 roku posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski z udziałem kard. Wojtyły, stąd obaj kardynałowie wyjechali na konklawe, na którym metropolita krakowski został wybrany na głowę kościoła katolickiego i przybrał imię Jana Pawła II.

Prymas Wyszyński przyjeżdżał do Choszczówki przez 12 lat, od 1969 do 1981 roku. 31 marca 1981 po raz ostatni przebywał w domu Instytutu.

Kardynał Wyszyński często wygłaszał konferencje, głównie maryjne, w kaplicy dla członkiń Instytutu Prymasowskiego. W bibliografii Prymasa Tysiąclecia konferencje i przemówienia do Instytutu są bardzo liczne.

Dzisiaj jest to jedno z ważniejszych miejsc pamięci kard. Wyszyńskiego. W domu znajduje się kaplica poświęcona przez niego 26 czerwca 1969 roku. W niej znajduje się duży obraz Matki Bożej Częstochowskiej, a także fotel

i klęcznik Księdza Prymasa. Nad kaplicą zachowany jest jego pokój, a w nim tapczan, stół-biurko, półki pełne ulubionych książek, pamiętki i obrazy. Są rzeczy z domu rodzinnego, z domu przy ulicy Miodowej, fotografie rodziców i rodzeństwa. Na stole ulubiony osobisty obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, z którym nigdy się nie rozstawał i stale woził z sobą. Skromny dywan, zasłony, kwiaty, oryginalna lampa w ceramicznej obudowie, fotografia Jana Pawła II.

W pokoju Księdza Prymasa oraz w holu wiszą portrety kard. Wyszyńskiego. Na stylowym stoliku znajdują się książki i albumy poświęcone życiu i pracy kard. Wyszyńskiego. Wśród nich zwraca uwagę album *Droga życia*.

Dom w Choszczówce otoczony jest parkiem, krzewami i klombami kwiatów. Od 1975 roku czynna jest druga kaplica w tzw. chacie kurpiowskiej, utrzymana w stylu drewnianego wiejskiego kościółka. W każdą niedzielę sprawowana jest w niej Msza święta dla okolicznych mieszkańców.

W domu mieszkają członkinie Instytutu Prymasowskiego, ale są także pokoje dla pragnących odpocząć i pomodlić się w domu księdza prymasa Wyszyńskiego. Na terenie Choszczówki mieści się także ośrodek rekolekcyjny Jasnogórskiej Matki Kościoła, który zaprasza wszystkich chętnych do odwiedzin i na dłuższy pobyt.

Instytut Prymasowski ma wszystkie prawa autorskie kard. Wyszyńskiego, który przekazał je Instytutowi Ślubów Narodu. Ma archiwalny zbiór zdjęć, kazań i kaset z oryginalnymi nagraniami przemówień Prymasa Tysiąclecia. Czuwa nad nimi, gromadzi opracowania oraz wycinki prasowe. Udostępnia swoje zbiory w czytelni, a przede wszystkim przygotowuje publikacje.

Staraniem Instytutu podjęto w 1999 roku w Częstochowie budowę Domu Pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Dom otwarto 12 lutego 2005 roku, gdy abp Stanisław Nowak, metropolita częstochowski, poświęcił kaplicę. Jak mówił Prymas Wyszyński: „Poświęcenie kaplicy jest poświęceniem całego domu, bo kaplica jest sercem każdego domu”.

Dom Pamięci prymasa Stefana Wyszyńskiego jest nie tylko dziełem, ale stałą placówką oświatowo-religijną Instytutu Prymasowskiego.

Kardynał Wyszyński często przebywał również w domu przy ulicy Marsa w Warszawie – pierwszej siedzibie Instytutu.

Równie ważnym miejscem odpoczynku i modlitwy były dla Księdza Prymasa Laski koło Izabelina. Z twórczynią Lasek, m. Elżbietą Różą Czacką, łączyła go serdeczna przyjaźń i długoletnia współpraca.

Pierwszy odnotowany pobyt młodego ks. Stefana Wyszyńskiego w Laskach miał miejsce 10 i 11 kwietnia 1937 roku. Uczestniczył wtedy w uroczystościach 25-lecia święceń kapłańskich ks. prał. Władysława Kornilowicza, którego poznał w czasie studiów w Lublinie. Wówczas nawiązały się między nimi więzy

przyjaźni. Ksiądz Kornilowicz związany był z Laskami i tam przez wiele lat działał. Już w czasie okupacji niemieckiej w lipcu 1940 ks. Wyszyński przebywał w Laskach. Jednak na prośbę ks. Kornilowicza udał się do Kozłówek, gdzie został kapelanem przebywających tam sióstr i dzieci niewidomych ewakuowanych z Lasek.

Po prawie dwuletnim pobycie w Kozłowce i Żułowiu w czerwcu 1942 roku ks. Wyszyński, znowu na prośbę ks. Kornilowicza, przybył ponownie do Lasek. Tam pozostał do 1 marca 1945 roku. W Laskach pełnił posługę duszpasterską, dojeżdżał do Warszawy, gdzie prowadził wykłady na tajnych kursach uniwersyteckich z katechetyki, pedagogiki, katolickiej nauki społecznej i historii doktryn ekonomicznych. Prowadził również rekolekcje dla sióstr franciszkanek, a także dla sióstr z innych zgromadzeń w Warszawie.

Na początku marca 1944 roku ks. Wyszyński został zaprzysiężony na oficera Armii Krajowej i objął funkcję kapelana. Przyjął pseudonim „Radwan III”. W lipcu w domu rekolekcyjnym zorganizował szpital powstańczy. Pomagał przy jego wyposażeniu, a 31 lipca poświęcił szpital. Już 2 sierpnia przyjął pierwszych rannych z ataku na lotnisko bielańskie, a następnie z Puszczy Kampinoskiej. Nie tylko udzielał pomocy kapłańskiej rannym, ale także zbierał zrzuty z lekami przeznaczone dla szpitala powstańczego, a także zrzuty amunicji i żywności.

Był świadkiem zajęcia Lasek przez oddziały niemieckie i ukraińskie. Chronił rannych i organizował przewożenie na wózkach inwalidzkich. Przyjmował także uciekinierów z Warszawy i rozlokowywał na terenie Zakładu. Wszystkim udzielał pomocy kapłańskiej i prowadził w schronie rekolekcje dla sióstr, uczestniczył w pracach gospodarczych, np. brał udział w dołowaniu buraków i ziemniaków na zimę. Pomagał przetrzymać trudny okres po upadku powstania i razem z siostrami i pensjonariuszami dotrwał do ewakuacji Niemców. Po normalizacji w lutym 1945 roku życia w Zakładzie dla Niewidomych, 1 marca wyjechał do Włocławka.

28 września 1946 roku, już jako biskup lubelski uczestniczył w pogrzebie ks. Kornilowicza. Nad trumną zmarłego mówił: „Ojciec był człowiekiem, którego trzeba było rozumieć. Nie była to rzecz łatwa, dlatego, że Ojciec nie znał innego kontaktu jak tylko kontakt przez Boga... Znałem Go od tylu lat i nie słyszałem z jego ust ani jednej ostrej charakterystyki, ani jednej uwagi, która godziłaby w kogoś”.

Pełniąc odpowiedzialną i trudną funkcję Prymasa znajdował czas na odwiedziny w Laskach. Przykładem może być pobyt 11 i 12 kwietnia 1952 roku, gdy wraz z bp. Antonim Baraniakiem brał udział w adoracji Krzyża Świętego w Wielki Piątek oraz w Ciemnej Jutrzni. Odwiedził również m. Czacką i złożył siostrom życzenia wielkanocne.

Bronił także Zakładu przed zamierzoną likwidacją przez władze. Zabiegi te zakończyły się sukcesem – władza ludowa odstąpiła od planu zamknięcia placówki.

15 lutego 1953 roku podczas uroczystości z okazji 100-lecia ogłoszenia alfabetu Braille’a odprawił Mszę świętą oraz wygłosił przemówienie w czasie akademii w Domu Świętego Stanisława.

21 stycznia 1958 roku wraz z ojcem oraz księżmi Janem Czerniakiem z Gniezna oraz Hieronimem Goździewiczem z Warszawy uczestniczył w koncercie kolęd w wykonaniu niewidomych dzieci.

Ksiądz Wyszyński był bardzo związany z m. Elżbietą Czacką. Odwiedzał ją w czasie choroby, a 19 maja 1961 roku przewodniczył uroczystościom pogrzebowym.

W następnych latach Ksiądz Prymas przyjeżdżał na groby ks. Władysława Kornilowicza i m. Elżbiety Czackiej, a także zachował tradycję odwiedzin Lasek w Wielki Piątek, gdy prowadził Drogę Krzyżową i obrzędy liturgiczne Wielkiego Piątku.

W styczniu i w marcu 1960 roku spędził w Laskach kilka dni.

Przebywał tam również w styczniu 1967.

Do Lasek przybywał też w kolejne rocznice śmierci ks. Kornilowicza. 26 września 1967 roku odprawił Mszę świętą w 21 rocznicę jego śmierci.

20 grudnia 1968 roku uczestniczył w obchodach 50-lecia Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża i Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. W kazaniu podkreślał zasługi m. Elżbiety Czackiej i ks. Władysława Kornilowicza w budowaniu wspólnoty niewidzących i ociemniałych.

Niestety nie ma w Laskach tablicy pamiątkowej ani pomnika kard. Wyszyńskiego. Jego mieszkanie z czasów okupacji zostało przebudowane. Przy wejściu do kaplicy znajduje się tablica upamiętniająca siostry oraz pracowników Lasek poległych w czasie Powstania Warszawskiego, którą prymas Wyszyński poświęcił w czerwcu 1975 roku. Obok kaplicy znajduje się dawny pokój m. Czackiej, którą kard. Wyszyński często odwiedzał. Dzisiaj jest to miejsce pamięci m. Czackiej, ale stanowi także pamiątkę pobytów Księdza Kardynała w Laskach.

Jednak w mieszkańcach Lasek jest żywa pamięć o pobytach Księdza Prymasa.

Ksiądz prymas Wyszyński przebywał także w wielu innych miejscowościach, gdzie obok posługi pasterskiej poznawał mieszkańców, ich potrzeby i strapienia, a także radości i osiągnięcia. Wszędzie i zawsze był serdecznie witany i spotykany.

Przedstawione miejsca odpoczynku Księdza Prymasa należą do pamiątek związanych z jego pobylem i to wielokrotnym. Zwraca uwagę różnorodność sro-

dowisk geograficznych i klimatycznych: Licheń, Zakopane, Podhale, dolina nad Bugiem, okolice Augustowa, jak również Wrociszew koło Warki. W każdym z tych miejsc Kardynał aktywnie odpoczywał, pracował umysłowo, spacerował, spotykał się z miejscową ludnością, a także z odwiedzającymi go. Zwiedzał okoliczne świątynie i miejsca pamięci oraz osobliwości geograficzne i przyrodnicze. O wartości aktywnego wypoczyniania mówił 20 sierpnia 1957 roku w kazaniu podczas Mszy świętej w kościele parafialnym w Zakopanem. Zwracał uwagę na skuteczność i rzetelność wypoczynku, który powinien łączyć rekreację z aktywnością religijną i poznawaniem wartości społecznych oraz kulturowych miejsca, w którym przebywa się na urlopie lub rekonwalescencji. Sam Ksiądz Prymas wzorowo realizował ten model odpoczynku, a miejsca, w których wypoczywał, stanowią cenne pamiątki i ślady jego pobytu.